

SŁOWO

PRZEDSTAWICIELSTWA

Czwartek 29 sierpnia 1929 r.

Włno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefon: redakcji 17-58, administracji 228, drukarni 353

PRZEMIERA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przysyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80239, W. sprzedawcy detal. cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa miesięczna 300 gr. Redakcja reklamów niezamawianych nie zwraca. Administracja nie wzięcia zastrzeżeń co do rozmiarów ogłoszeń.

- BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A Laszuk. BIENIAKONIE — Bufet kolejowy. BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”. DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego. DUKSZTY — Bufet kolejowy. GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierz. GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”. HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński. WIENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski. KLECK — Sklep „Jedność”. LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki. MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

- NIŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwinińskiego. NOWOGRODEK — księgarnia St. Michalskiego. N. SWIĘCJAN — Księgarnia T-wa „Ruch”. OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Naucz. PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski. POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej. STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”. ST. SWIĘCJAN — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski. WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski. WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”. WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz 1500 wierszy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz zredowane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Świąteczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

SUM CUIQUE

Z wielką radością wzięłem do ręki książkę młodego publicysty, p. Wilkora Piotrowicza, zatytułowaną „Z zagadnień wyznaniowych w Polsce”. Tytuł zły, zbyt skromny. Jeśli bowiem pominiemy sprawę Kościoła Rzymsko-Katolickiego, o której zaraz mówić będziemy, to książka p. W. Piotrowicza daje prawie całkowitą, choć popularny obraz sytuacji prawnej i politycznej wyznań w Polsce. Stąd to zmniejszające znaczenie książki początkowe „z” jest w tytule niepożądane.

Wybaczy nam autor, że zagniemy od tego, co uważamy za błędy. Niepotrzebnie do swej pracy włączył autor artykuły, dotyczące Kościoła Rzymsko-Katolickiego. Książka jego składa się dziś jakgdyby z trzech części. W części, dotyczącej różnych wyznań, prócz dwuch w Polsce najliczniejszych t. j. Kościoła naszego i Cerkwi prawosławnej, autor daje szczegółową, ciekawą i nigdzie dotychczas nie opracowaną charakterystykę sytuacji prawnej i położenia politycznego różnych mniej licznych wyznań w Polsce oraz wyznania mojżeszowego. Część, poświęcona Cerkwi Prawosławnej, jest niewątpliwie najciekawsza. Do niej przystępuje autor już z „podejściem” znamionującym człowieka o wyraźnie wyrobionym i silnym zmyśle państwowym. Ta część prócz charakterystyki dokładnej różnych problemów, mieszczących się w pojęciu „Cerkiew prawosławna w Polsce”, zawiera jeszcze motywację państwowo-polskiej ideologii stosunku naszego państwa do Cerkwi. Ta część napisana jest także przez autora najlepiej, z publicystycznym żarem i z szczerze brzmiącym przekonaniem. Wreszcie przychodzi część trzecia, t. j. Kościół Katolicki. Szkoda, że tej części trzeciej autor nie pominął. Byłoby to daleko lepiej. Książka „O wyznaniach w Polsce” tym samym pominiętych drażni równoszerzanie Kościoła Katolickiego z wyznaniem, powiedzmy, karaimskim, a to, że w książce „o wyznaniach w Polsce” Kościół wspomniany nie był, nikogoby nie zdziwił, gdyż każdyby zrozumiał, że opracowanie roli Kościoła Katolickiego w Polsce należy do zadań o wiele bardziej trudnych i że właściwie mówiąc, kiedy mówimy „wyznania”, to łatwo pod tym terminem zgodzimy się rozumieć wszystkie wyznania w Polsce prócz Kościoła Katolickiego, ze względu na jego całkowite wyjątkową rolę.

Autor poszedł inną drogą i zrobił źle. Razi oczywiście, że napisał o sprawach Kościoła Katolickiego prawie tyle samo co o wyznaniu karaimskim. Nie możemy mieć do autora pretensji, że tą dziedziną najmniej się interesował, i że tu właśnie jego myśl stawała się najmniej oryginalną, a całość opracowania zbliżała się swoim zewnętrznym wyglądem do wypracowania seminaryjnego. Naprzykład, gdy pisze autor, że „konkordat nasz oparty jest na podstawie wzajemności praw i obowiązków Kościoła i Państwa” — to czywiście wyrwa z pierśi czytelnikowi uwagę, że tej rewelacji mógłby nam autor oszczędzić gdyż jeśli czytelnik jego rozumie bez specjalnego odsyłańca, co znaczy wyraz „konkordat” to już sam swoim rozumem dojdzie, że w układzie pomiędzy Watykanem a rządem znajduje się jakaś „wzajemność praw i obowiązków”. W innym znów miejscu artykułów o naszym Kościele p. Piotrowicz w pewnym odsyłańcu popelnia takie „horrendum”, że odrazu widać, że rolę Kościoła Rzymsko-Katolickiego na świecie interesuje się względnie mało. Nie jest to zresztą nic dziwnego. Można być najlepszym katolikiem, a nie mieć specjalnego upodobania w specjalnych studjach nad historią Ko-

(dalszy ciąg na s. 198)

ECHA STOLICY

Powrót i wyjazd P. Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA, 28.8. Pat. Dziś o godzinie 11 przybył do stolicy pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzysztwie adiutanta rtm. Caleskiego. O godzinie 12 przyjął Pan Prezydent delegację przedstawicieli przemysłowych i finansowych, a o godzinie 12 min. 30 komitetu budowy pomnika Pułaskiego w Ameryce, która przybyła do Polski celem zaproszenia Pana Prezydenta na uroczystości odsłonięcia pomnika. O godzinie 18 Pan Prezydent odjechał samochodem do Spawy.

U mogiły śp. Leona Matuszewskiego.

WARSZAWA, 28.8. PAT. Dziś o godzinie 9 min. 30 odbyło się w dołnym kościele Żywiciela nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Leona Matuszewskiego dyrektora Agencji Telegraficznej Express. Na nabożeństwie obecni byli najbliżsi współpracownicy i koledzy zmarłego, przedstawiciele Federacji P. Z. b. Obr. Ojczyzny oraz liczni dziennikarze z prezesem syndykatu dziennikarzy warszawskich, Witoldem Giełżyńskim i dyr. Piotrem Góreckim na czele. Po mszy świętej nastąpiło odprawienie zwłok na cmentarz Powązkowski.

Wyjazd posła Stofsona

WARSZAWA, 28.8. Pat. Dzisiaj wyjechał poseł Stanów Zjednoczonych p. Stofson na urlop na przedział dwóch miesięcy.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów

Jak donosi PAP posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów ma być zwołane w czwartek dnia 29 b. m. Na porządku dziennym znajdują się sprawy zbożowe, jako to: rezerwy zbożowe, ochrony celnej pewnych wyzwo, wreszcie uregulowanie warunków wyrob naszych zbóż.

Kredyty na wykończenie fabryki w Mościcach

Ministerstwo przemysłu i handlu wystąpiło do władz skarbowych z wnioskiem o wyasygnowanie dalszych kredytów, niezbędnych na wykończenie budowy państwowych zakładów azotowych w Mościcach pod Tarnowem. Kredyty te w wysokości około 20 milj. złotych potrzebne są na przeprowadzenie ostatnich prac przed uruchomieniem tych wielkich zakładów. Jak wiadomo, termin uruchomienia zakładów w Mościcach przyspieszono i prawdopodobnie już w październiku r. b. fabryka ta zacznie zasilać rynek krajowy swą produkcją.

Internat dla studentów teologii prawosławnej

WARSZAWA, 28.8. Pat. Pan minister Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. dr. Sławomir Czerwiński w towarzysztwie dyrektora departamentu M. W. R. i O. P. p. Potockiego zawiadził dziś będący na ukonieczniu internat państwowy dla studentów teologii prawosławnej uniwersytetu warszawskiego.

Błęzące prace Rządu.

Wczorajsza „Polska Zbrojna” donosi, że obecnie w przedzym rady ministrów przeprowadzane są studia nad szeregiem memoriałów, złożonych przez instytucje rolnicze, gospodarstwa i przemysłowe oraz nad wnioskami resortów gospodarczych w sprawie rozpiętości cen. Tematem najbliższego posiedzenia komitetu ekonomicznego będą właśnie te wnioski w sprawie rozpiętości cen. Ponadto pismo to dowiaduje się, że najbliższe posiedzenie rady ministrów poświęcone będzie sprawom budżetowym. Do tego czasu poszczególne resorty nadają już swoje budżety do rady ministrów, uzgodnione uprzednio z ministerstwem skarbu. * * *

Do prezydium rady ministrów wpłynął wniosek o przyznaniu ministerstwu spraw zagranicznych dodatkowego kredytu na przyjęcie wycieczki parlamentarzystów francuskich w Polsce. Wniosek ten, na sumę 210 tys. zł. zostanie niewątpliwie przez radę ministrów zaakceptowany, potem będzie przedłożony sejmowi do zatwierdzenia.

Parlamentarzyści francuscy na P. W. K.

POZNAŃ, 28.VIII. PAT. O godzinie 10-rano odbyło się w sali hotelu Polonia uroczyste powitanie wycieczki parlamentarzystów francuskich przez grupę parlamentarzystów polsko-francuską. O godzinie 11 parlamentarzyści francuskich i polskich z p. Locquin i Januszem Radziwiłłem, byli obecni: p. minister Bertoni, wicewojewoda Grąbczowski, prezydent Ratajski, grono przedstawicieli M. S. Z., przedstawiciele prasy i t. d. Mienni grupy polsko-francuskiej przemówienie powitalne wygłosił poseł Janusz Radziwiłł. Na przemówienie to odpowiedział przez grupę francusko-polskiej p. Locquin. W halu reprezentacyjnym w mieście dyrekcja wystawy przemysłowej wygłosił przez zarząd P. W. K. p. Wachowiak. Następnie wycieczka rozpoczęła zwiedzanie wystawy o godzinie 11 min. 30.

W Hadze osiągnięto porozumienie

Niemcy nie godzą się na koszt okupacji Nadrenji

Pertraktacje wierzycieli dały wynik pozytywny

HAGA, 28-8. PAT. Dopiero teraz wiadomo, jaki był przebieg wczorajszego decydującego posiedzenia 6 państw zapraszających. — Pierwszy przemawiał Briand, którego mowa trwała około dwóch godzin. Dowodził on, że Anglicy nie uczynili, aby dojść do porozumienia, tak, że powstała sytuacja prawie bez wyjścia. Mówca wyraził życzenie, aby dla dobra sprawy Anglicy uczynili jeszcze jakiś gest. Po nim przemawiał minister Stresemann, przypominając, że jakaś przysięga obecnej konferencji, która miała za zadanie ugratowanie pokoju gospodarczego w Europie, co dla Niemiec jest prawie kwestią życia i śmierci. Następnie minister angielski Snowden przedstawił stanowisko delegacji angielskiej i oświadczył, że według jej opinii inni nie uczynili jeszcze dostatecznych ustępstw. Snowden mówił wyjątkowo pojednawczo. Z kolei zabrał głos Jaspar, apelując szczególnie do Snowdena, aby wykazał ustępliwosć Anglicy udali się na narady wewnętrzne między sobą. Jednocześnie w innej sali Binnenhoof obadowali rzeczoznawcy. W czasie dyskusji delegat włoski Grandi telefonicznie zwracał się do Rzymu o ponowne instrukcje. Po ponownym zebraniu się przedstawicieli wszystkich państw zapraszających, Jaspar przedstawił nowe propozycje opracowane przez siebie. Przedstawiciele 4 państw przyznają, że Jaspar (w propozycji przedłożonej przez niego) jest spłat bezwarunkowych 96 milj. (spara) za spłat bezwarunkowych 120 milj. marek zamiast żądanych przez nich 136 milj. mk. Angli otrzymują o 136 milj. więcej, aniżeli przewidział plan Younga i to niezaletnie od warunków transferowych. Ponadto Anglia otrzymała jeszcze znaczne koncesje gospodarce od Włochów w sprawie dostaw węgla. W nocy o godzinie 1 i pół zawiadomiono w komunikacie oficjalnym, że wśród 6 państw wierzycielskich doszło do porozumienia, o czym powiadomiono natychmiast niemiecką delegację. Równocześnie z posiedzeniem 6 państw zapraszających w kulturalnych Binnenhoof rozprawiali politycy i dziennikarze nad taktyką Niemców. Powszystchnie mówiono, że przy pomocy nie utraconie sumy ze strony Niemiec uda się im wkrótce konferencję i otrzymać za to pewność terminu ewakuacji oraz poważne stanowisko w zarządzie banku reparacyjnego.

Skazanie Karosasa.

KOWNO, 28-8. PAT. Dyrektor litewskie Agencji Telegraficznej Karosasa, skazany przez sąd wojskowy na karę śmierci za utrzymywanie bliskich stosunków z organizacją Pleckajitisa został przez prezydenta państwa utaskawiony, przyczem kara śmierci została mu zamieniona na dożywotnie ciężkie roboty.

Żalobne zebrańia żydowskie w Kownie

KOWNO, 28-8. PAT. Wczoraj odbyło się żałobne zebranie przedstawicieli wszystkich żydowskich organizacji z powodu ostatniego zejść w Palestynie. Postawiono ogłosić post i dzień żałoby w całej Litwie.

Samolot francuski w Kownie

Z Kowna donoszą: Wczoraj w drodze z Warszawy na lotnisku kowieńskim wyładował samolot francuski z trzema synnymi francuskimi lotnikami: Assolane, Lefevre i Lotti. Lotnicy zabawili w Kownie do wieczora, po czym odlecieli w kierunku Rygi.

„Liet. Aidas” w obronie „dezertersów” politycznych

„Liet. Aidas” z 27 b. m. pisze m. in. w artykule p. t. „Dezertery”: Nasza partynia prasa opozycyjna częstokroć mówi o „dezertersach” politycznych. Nic w tem dziwnego, gdyż jak wiadomo, opozycja partynia chce, aby obywatele bojkotowali rząd narodowy i w ten sposób zmusili go do przywrócenia status quo ante. Opozycja nasza ciągle jeszcze chciałaby przywrócić to, co było, lecz czego już nicma i co powrócić nie może. Opozycja powinna zrozumieć, iż historia się nie powtarza. Koła historii odwrócić niepodobna.

Echa porozumienia w Ameryce

WASZYNGTON, 28.VIII. PAT. Wiadomość o osiągnięciu w Hadze zasadniczego porozumienia między Anglią a innymi mocarstwami przyjęta została z największym zadowoleniem w tutejszych kołach rządowych i finansowych, które były zdania, iż fiasko planu Younga naruszyliby trwałość stosunków europejskich.

Rozmowy min. Zaleskiego

HAGA, 28-8. Pat. Minister Zaleski odbył dziś naradę z Briandem i Berthelotem.

Umowa o żegludze powietrznej pomiędzy Polską a Niemcami

BERLIN, 28. 8. PAT. Dzisiaj o godz. 5 po poł. podpisana została umowa między Rzeszą Niemiecką a Rzeczpospolitą Polską o żegludze powietrznej.

Omali nie tragiczna przygoda premiera bułgarskiego

WIEDEN, 28-8. PAT. Według doniesień pism z Sofii, między Euksinogradem i Warana zderzył się z wozem drabiniastym automobil, w którym znajdował się premier bułgarski Liapczew. Wieszniak, który kierował wozem, porwany zderzeniem, dobył rewolweru i dął kilka strzałów w kierunku Liapczewa, nie wiedząc o tem, że premier bułgarski. Strzały te na szczęście chybiły. Kiedy szofer oznamił wieszniakowi, że strzałat do premiera, ten chciał ratować się ucieczką, został jednak schwytyany przez policję. Na osobistą interwencję premiera wypuszczono wieszniaka na wolną stopę.

Co zyskała Anglja

Dyskusja nad sprawą kosztów okupacji

HAGA, 28-8. Pat. Zebrańie przedstawicieli 6 mocarstw zakończyło się o godz. 19 min. 30, przyczem dyskusja nad sprawą kosztów okupacji nie została zakończona. Dyskusja ta zostanie podjęta ponownie po obiedzie, który Snowden wydaje dziś wieczorem dla członków głównych delegacji. Na skutek rozmowy, którą przeprowadzili Briand, Henderson, Hymans i Stresemann posiedzenie komisji politycznej zostało odłożone do czwartku w południe.

Stanowczy opór Niemiec przeciwko wszystkim

HAGA, 28-8. PAT. O godzinie 15 rozpoczęło się posiedzenie przedstawicieli 6 mocarstw zapraszających. Delegaci Niemiec oświadczyli, Rzesza nie zamierza płacić po dniu 1 września kosztów okupacji. Przedstawiciele pozostałych mocarstw przeciwstawili teznie niemieckiej sprzeczności odnosnych artykułów traktatu wersalskiego. Briand poparty przez Snowdena wystąpił energicznie przeciwko temu stanowisku Niemiec, nazywając je manewrem, który może opóźnić doprowadzenie konferencji do pomyślnego zakończenia.

Zadowolenie prasy angielskiej

LONDYN, 28.8. Pat. Dzisiejsza ranna prasa londyńska wyraża głęboką radość z powodu kompromisu osiągniętego w Hadze. Snowden wyraża znowu na ogólne bohatersko, gdyż po czterech tygodniach dramatycznych sporów między mocarstwami wynikił obecnie osiągnięcie maksimum tego, co można było uzyskać dla Wielkiej Brytanii. Dzienniki obliczają, że pretensje brytyjskie zostały zaspokojone w wysokości 83-84 proc. Wskutek innego podziału annuitetów Wielka Brytania otrzyma rocznie 4800 tys. funtów rat tak zw. bezwarunkowych. Przet to podział spłat ustalony w Spaa zostanie utrzymany prawie bez zmian. Wreszcie Włosi zobowiązali się do odbioru w ciągu trzech lat po 1 milionie tonn węgla walijskiego rocznie, po zwykłej cenie rynkowej.

Umowa o żegludze powietrznej pomiędzy Polską a Niemcami

BERLIN, 28. 8. PAT. Dzisiaj o godz. 5 po poł. podpisana została umowa między Rzeszą Niemiecką a Rzeczpospolitą Polską o żegludze powietrznej.

Omali nie tragiczna przygoda premiera bułgarskiego

WIEDEN, 28-8. PAT. Według doniesień pism z Sofii, między Euksinogradem i Warana zderzył się z wozem drabiniastym automobil, w którym znajdował się premier bułgarski Liapczew. Wieszniak, który kierował wozem, porwany zderzeniem, dobył rewolweru i dął kilka strzałów w kierunku Liapczewa, nie wiedząc o tem, że premier bułgarski. Strzały te na szczęście chybiły. Kiedy szofer oznamił wieszniakowi, że strzałat do premiera, ten chciał ratować się ucieczką, został jednak schwytyany przez policję. Na osobistą interwencję premiera wypuszczono wieszniaka na wolną stopę.

Niemcy nie godzą się na koszt okupacji Nadrenji

Pertraktacje wierzycieli dały wynik pozytywny

HAGA, 28-8. Pat. Komunikat oficjalny konferencji z godziny drugiej w nocy zaznacza między innymi, iż w wyniku obrad, które trwały bez przerw do godziny 1 min. 30 w nocy delegaci głównych mocarstw wierzycielskich dzięki wspólnym wysiłkom doszli do porozumienia. Wyniki obrad zakomunikowano następnie delegacji niemieckiej celem uzyskania jej zgody. Dyskusja z delegacją niemiecką podjęta zostanie w środę o godz. 11-ej rano, na posiedzeniu 6 mocarstw zapraszających. Niezwłocznie potem nastąpi zawarcie ostatecznego układu. Konferencja kontynuować będzie badanie środków zastosowania planu Younga.

Warunki porozumienia przedłożono Niemcom.

HAGA, 28-8. PAT. Dzisiejsze posiedzenie 6 mocarstw zapraszających trwało od godziny 11 do 13 i było poświęcone przedstawieniu delegacji niemieckiej tych punktów, które wymagają przyłączenia się Niemiec dla umożliwienia osiągnięcia porozumienia pomiędzy państwami wierzycielskimi. Punkty te dotyczą następujących spraw: swobody dysponowania nadwyżkami, osiągniętymi z planu Dawesa, szacowanymi na sumę 175 — 220 milionów, włączenia do obliczeń jeszcze 79 milionów marek z dochodów kolei niemieckich za ostatni miesiąc sierpnia, nowego ustalenia wysokości części rat bezwarunkowych i wreszcie przeniesienia kosztów armij okupacyjnych po dniu 1 września r. b. — Stresemann, Cheron, Jaspar i Loucheur przedstawili kolejno swe poglądy. Wreszcie postanowiono, że Francuji i Pirelli wraz z towarzyszami im rzeczoznawcami finansowymi francuskimi i belgijskimi udział kolegom niemieckim dokładnym wyjaśnić w zakresie interpretacji planu Younga w punktach powyżej wyliczonych. Delegaci 6 mocarstw zbiażą się ponownie o godzinie 15-ej. — Jutro odbędzie się plenarne zebranie konferencji.

Co zyskała Anglja

HAGA, 28-8. Pat. Havas dowiaduje się z kompetentnego źródła francuskiego, że w wyniku osiągniętego porozumienia Anglja uzyskała dodatkowe spłaty roczne w wysokości 36 milionów na 48 milionów, których się domagała, to zn. iż przyznano jej o 7 milionów więcej, niż w ostatecznej propozycji Francji, Belgji i Włoch, które to państwa czyniły ze swej strony poświęcenia na rzecz Angli. Anglja przyjęła propozycje francuskie, dotyczące rocznych spłat bezwarunkowych i świadczeń w naturze. Osiągnięty też został bezpośredni uktakt włosko-angielski w sprawie dostaw węgla dla Włoch z tytułu świadczeń niemieckich. Delegaci niemieccy, którzy wzięli udział w posiedzeniu już po osiągnięciu porozumienia przez pozostałe delegacje, przepawali szereg uwag. Snowden poruszył i na wczorajszym posiedzeniu różne sprawy, między innymi kwestie siedziby banku międzynarodowego. Kwestja ta została jednak narazie usunięta z pod dyskusji. Jak zaznacza agencja Hawasa, osiągnięte porozumienie zapewnia dalszy sukces konferencji i przyjęcie planu Younga.

Dyskusja nad sprawą kosztów okupacji

HAGA, 28-8. Pat. Zebranie przedstawicieli 6 mocarstw zakończyło się o godz. 19 min. 30, przyczem dyskusja nad sprawą kosztów okupacji nie została zakończona. Dyskusja ta zostanie podjęta ponownie po obiedzie, który Snowden wydaje dziś wieczorem dla członków głównych delegacji. Na skutek rozmowy, którą przeprowadzili Briand, Henderson, Hymans i Stresemann posiedzenie komisji politycznej zostało odłożone do czwartku w południe.

Stanowczy opór Niemiec przeciwko wszystkim

HAGA, 28-8. PAT. O godzinie 15 rozpoczęło się posiedzenie przedstawicieli 6 mocarstw zapraszających. Delegaci Niemiec oświadczyli, Rzesza nie zamierza płacić po dniu 1 września kosztów okupacji. Przedstawiciele pozostałych mocarstw przeciwstawili teznie niemieckiej sprzeczności odnosnych artykułów traktatu wersalskiego. Briand poparty przez Snowdena wystąpił energicznie przeciwko temu stanowisku Niemiec, nazywając je manewrem, który może opóźnić doprowadzenie konferencji do pomyślnego zakończenia.

Zadowolenie prasy angielskiej

LONDYN, 28.8. Pat. Dzisiejsza ranna prasa londyńska wyraża głęboką radość z powodu kompromisu osiągniętego w Hadze. Snowden wyraża znowu na ogólne bohatersko, gdyż po czterech tygodniach dramatycznych sporów między mocarstwami wynikił obecnie osiągnięte maksimum tego, co można było uzyskać dla Wielkiej Brytanii. Dzienniki obliczają, że pretensje brytyjskie zostały zaspokojone w wysokości 83-84 proc. Wskutek innego podziału annuitetów Wielka Brytania otrzyma rocznie 4800 tys. funtów rat tak zw. bezwarunkowych. Przet to podział spłat ustalony w Spaa zostanie utrzymany prawie bez zmian. Wreszcie Włosi zobowiązali się do odbioru w ciągu trzech lat po 1 milionie tonn węgla walijskiego rocznie, po zwykłej cenie rynkowej.

Echa porozumienia w Ameryce

WASZYNGTON, 28.VIII. PAT. Wiadomość o osiągnięciu w Hadze zasadniczego porozumienia między Anglią a innymi mocarstwami przyjęta została z największym zadowoleniem w tutejszych kołach rządowych i finansowych, które były zdania, iż fiasko planu Younga naruszyliby trwałość stosunków europejskich.

Rozmowy min. Zaleskiego

HAGA, 28-8. Pat. Minister Zaleski odbył dziś naradę z Briandem i Berthelotem.

Umowa o żegludze powietrznej pomiędzy Polską a Niemcami

BERLIN, 28. 8. PAT. Dzisiaj o godz. 5 po poł. podpisana została umowa między Rzeszą Niemiecką a Rzeczpospolitą Polską o żegludze powietrznej.

Omali nie tragiczna przygoda premiera bułgarskiego

WIEDEN, 28-8. PAT. Według doniesień pism z Sofii, między Euksinogradem i Warana zderzył się z wozem drabiniastym automobil, w którym znajdował się premier bułgarski Liapczew. Wieszniak, który kierował wozem, porwany zderzeniem, dobył rewolweru i dął kilka strzałów w kierunku Liapczewa, nie wiedząc o tem, że premier bułgarski. Strzały te na szczęście chybiły. Kiedy szofer oznamił wieszniakowi, że strzałat do premiera, ten chciał ratować się ucieczką, został jednak schwytyany przez policję. Na osobistą interwencję premiera wypuszczono wieszniaka na wolną stopę.

Ściota, czy teologia. Ale skoro się już do pojęcia zagadnienia wyznaniowe w Polsce wprowadza także Kościół Katolicki, to nie można tej sprawie zbyć tylko kurtuazyjnym postawieniem artykułów o Kościele na pierwszym miejscu przy układzie książki. Wogóle dobra jest zasada nie pisać o tem, o czym się pisać nie chce.

Książka więc p. Piotrowicza tylko zyskałaby na charakterze, gdyby sprawy Kościoła Katolickiego nie były w niej tak „potrącone”. Już wspomnieliśmy, że najwięcej się nam podobały artykuły p. Piotrowicza o Cerkwi Prawosławnej. W śmiały i architektonicznie zgrabny sposób przeprowadza autor historię Cerkwi Prawosławnej w Rosji i Polsce i wskazuje na jej ściśły związek z historią obu państw, z historią tej ofensywy i defensywy, w których oba państwa do siebie kolejno pozostawały. Zgadza się tu p. Piotrowicz z nami, czy też raczej my się z nim zgadzamy, że mówiąc o Cerkwi Prawosławnej, trzeba uważać, aby w sobie samym przekreślić i wyplenić reminiscencje niewoll. Cerkiew Prawosławna w okresie naszej niewoll była jedną z sił antypolskich. Dzisiaj wobec bolszewizmu w Rosji i upadku moralności, Cerkiew jako czynnik chrześcijański z natury rzeczy staje się cennym sprzymierzeńcem i naszego katolickiego państwa. — Mamy swój własny program w sprawie Cerkwi prawosławnej i tutaj się z szanownym autorem nie we wszystkim zgadzamy, temniemniej właśnie dla artykułów o Cerkwi chcielibyśmy, aby książka pana Piotrowicza trafiła do rąk jaknajwiększej ilości „narodowosłowich polityków”, których tak dużo znalazło się w Warszawie, a którzy o tej sprawie mają dosyć zakate pojęcia.

W poglądzie swoim na obrządek unijny, słowiańskie poglądy p. Piotrowicza idą absolutnie w tym samym kierunku co poglądy większości naszego ziemiaństwa. (Patrz „Stowo” artykuł p. Romunta, zresztą znakomite większość artykułów, które się złożyły na książkę p. Piotrowicza drukowane uprzednio były w „Stowie”) W jednym z tych artykułów, obecnie przedrukowanych, świetnie się udał p. Piotrowiczowi passus następujący:

Kiedy po roku 1863 Murawjew tępił resztki dawnych uniar przez przymusowe „nawracanie na wiarę ojców” i kiedy w ten dziki sposób Cerkiew Prawosławna wrazała, w jakie pozorują się — pewnego razu zwrócił się Murawjew do biskupa Włodczewskiego w chęci ptyknego nagrywania się: „Ni czto! Wasze Priwoschoditielstwo oszczyszczaja!”.

Podobno mój artykuł stanowi dobrą reklamę dla książki. Jeśli to prawda, to piszę z wielką ochotą ten wstępny. Wskazaliśmy na pewne ustereki, oczywiście może z punktu widzenia dogmatycznego można p. Piotrowiczowi niejeden wytknąć, do czego nie czuje się tak kompetentny, jak mój kolega redakcyjny X. W. M. który może także zechce w tej sprawie głos zabrać. Obok usterek poważnych znajdują się także i drobne jak np. okropna graficzna szata książki. Te dwie paki narysowane na okładce swoją nalwną ornamentacją przypominają znane w Warszawie wydawnictwa chiromanty p. Waclawa Pyffelo, stanowczo dla innej publiczności niż książka p. Piotrowicza przez znaczono. No! ale jest nadzieja, że to zdołnictwo samej książce nie zaszkodzi. Suum cuique. Książka p. Piotrowicza jest książką państwową, nie wczorajszego niewolnika, lecz człowieka, który jest jakby częściąka mózgu wielkiego państwa i posiada wielkoprostwowe ambicje. Nasz czytelnik wie, że z naszej strony zdanie powyższe jest formą rzetelnego uznania.

Wielkoprostwowe ambicje. Nasz czytelnik wie, że z naszej strony zdanie powyższe jest formą rzetelnego uznania.

Cat.

Pani Marszałkowa Piłsudska o P.W.K.

Krakowski „Czas” przynosi interesującą rozmowę swego korespondenta poznańskiego p. A. Brzeża z panią Marszałkową Piłsudską o wrażeń z Powstania Warszawskiego, którą zamieszcza w całości.

Na drugim piętrze pokoi gościnnych i reprezentacyjnych Zamku zamieszkała pani marszałkowa Piłsudska wraz ze swymi córeczkami Jagusią i Wandeczką. Otrzymała wiadomość, że będą przyjęci w godzinach wieczornych przez panią Marszałkową, wchodzi do jej sypialni do apartamentów zajmowanych przez miłych gości. Por. Lubieński zawiadamia mnie że nieestetyczny pani Marszałkowa jest ciężka i nie wie napewno, czy w dniu dzisiejszym będę mógł przyjść. W tej chwili jednak grono pań tutejszych wychodzi z salonów pani Marszałkowej, złożywszy jej swe odwiedziny. Krótka rozmowa, anonsująca moje przybycie i pani Marszałkowa z niezwykłą uprzejmością przyjmuje mnie w swym salonie.

Składam hołd i pozdrowienia od prasy konserwatywnej, którą mam zaszczyt reprezentować i zapytuję o zdrowie. Okazuje się, że podczas jazdy do Poznania, był przeciąg i w dniu wczorajszym lekarz tutejszy musiał przeprowadzić operację usunięcia bólowego zęba. Dziś ból już minął, ale twarz jest nieco nabrzmiąta, pani Marszałkowa musi ją osłaniać chusteczką, a przytem jest nieco gorączka, prawie 38 st.

Z wielkim ożywieniem opowiada jednak pani Marszałkowa swe wrażenia z Poznania i Wystawy.

— Ładne, żywe miasto. Co mi się bardzo podoba, to ta ilość kwiatów, skwerów, ogrodów. Tak piękna jest wystrawa właśnie dzięki tej sztuce ogrodniczej... Dziś oglądałam właśnie — mówi dalej pani Marszałkowa — tutejsze działki. Muszę dać inicjatywę, by i w Warszawie zorganizować w podobny sposób działki. Za barakami dla bezdomnych w Warszawie są duże tereny, które mogłyby być wykorzystane do skonału w tym celu.

— A wrażenia z Wystawy? — pytam.

— Jestem zachwycona organizacją. Ile my Polacy mamy jednak talentów organizacyjnych, mimo że nam nieraz tego zaprzeczano. Jestem od srody w Poznaniu, zwiedzam wystawę codziennie, ale tu tyle ciekawych, interesujących rzeczy do widzenia.

— Dzisiaj pani Marszałkowa raczyła zwiedzić pawilony Ziemiań i Ziemiańek — Włoszaniek. Jakże zrobiły wrażenie?

— Co za silną organizację stworzyły ziemianki! Przecież to duża, imponująca rzecz. Ta praca połączenia wysiłków w dziedzinie oświaty i kultury dworu i wsi to rzecz ogromnie doniosła. To wytwarza nowe formy harmonijnej współpracy. Tam w pawilonie ziemianek i włoszaniek mamy przedstawić pracę współczesną i pamiętać dawniejszej pracy aż po rok 1863. W pawilonie zaś Pracy Kobiet mamy już wysiłek współpracy, jest tam Legja, widzimy ten cały trud pracy kobiety współczesnej w jej głównych dziedzinach. Duża praca.

— A wrażenia z innych terenów wystawowych?

— Wystawa odsłania tym tyle bogactw kraju naszego — powiada pani Marszałkowa. — Przecież to takarozkosz spoglądać czego to nasz kraj nie produkuje. Jakże piękne koronki mamy u siebie, albo te kryształki. Przecież nasze kryształki nie są wcale gorsze od francuskich, czy tak okrzykniętych czeskich, a przecież to jeszcze tak młody przemysł nasz w tym kierunku. Dużo pięknych rzeczy widziałam, te maszyny ten ciężki przemysł, fabryki metalowe, bogactwa rolnictwa, mój Boże, ile my

wysyłamy np. masła zagranicę, gdy spoglądam na statystykę, widziałam, jak bogaty jednak jest nasz kraj i to wszystko jak widać na grafikach rośnie, idzie w górę z roku na rok...

W tej chwili wchodzi do salonu pani ministrowa Prystorowa, żegnając się z panią Marszałkową, a za nią dwie ciekawe główki dziecięce... To Wandeczka i Jagódka, córeczki pani Marszałkowej spoglądają z zainteresowaniem na nieznanego im gościa. Zostają przedstawione ulubienicom Marszałka.

— Jestem taki pan, co wszystko pisze, co tylko usłyszy — powiadam ze śmiechem.

— Ach powiada pani Marszałkowa — one mówią, że dziennikarze mówią i piszą dużo zmyślonych rzeczy... — A ja należę do tych co piszą to, co widzą i słyszą... A jak się podoba Poznań — pytam młode panienki.

— Bardzo ładny, duże miasto, taki ruch samochodów prawie jak w Warszawie.

— Może was w takim razie zostawię tu w Poznaniu, będziecie tu chodziły do szkoły, bo Warszawy nie lubicie, więc tu w Poznaniu... — mówi pani Marszałkowa.

— Nie, nie chcemy... — A gdzie wołałybyście w Wilnie czy w Poznaniu? — zapytuje pani Marszałkowa.

— W Wilnie — odpowiada rezolutnie i bez namysłu młodsza córeczka.

— Oto jaka Litwinka — śmieje się pani Marszałkowa.

— Ale Poznań większy, niż Wilno — stawiam pytanie Jagódce.

— Większy i ładniejszy... — Ach nie mów tak, bo tatuś się z tobą nieprzywita, jak wrócisz do domu — mówi z humorem pani Marszałkowa.

— A co się najlepiej podobało na Wystawie — zapytuje młode panienki.

— Zoolog ładny... a palmiarnia jeszcze ładniejsza... W Zoologu takie biele dnie te niedźwiedzie w klatkach. A w palmiarni śliczne kolorowe rybki...

Dzisiaj wieczorem do Wesołego Miasteczka — dodaje pani Marszałkowa — to będzie dopiero dla nich uciecha, pan wojewoda Borkowski obiecał im pokazać dużo pięknych rzeczy...

Proszę o wybaczenie, że tak długo męczyłem ma rozmową cierpiącą osobę — Przykre wspomnienie pozostało pani Marszałkowej Poznań, bo tu straciła ząb — powiada ktoś z obecnych żartem.

— Ale pozostawi mi miłe wrażenie po wystawie — mówi z uśmiechem pani Marszałkowa.

Zyczę poprawy zdrowia pani Marszałkowej, dziękując za przemiłą gościnę i pogawędkę i żegnam się, ściskając serdecznie małe rączki ukochanych córeczek pani Marszałka.

Dr. A. GLOBUS
(choroby skórne i weneryczne).
Wileńska 22. POWRÓCIŁ.

Lekarz-Dentysta **Ch. Krasnosielski**
Wielka 21
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA od g. 9—2
i 4 i pół—7 i pół.

Dr. D. Zeldowicz
POWRÓCIŁ.
Mickiewicza 24, tel. 277.

Pierwszorządny MAGAZYN
przy ulicy Wielkiej do odstąpienia.
Dowiedzieć się w Biurze Ogłoszeń
Stefana Grabowskiego, Garbarska 1,
tel. 82. — 0

Rzezie i pogromy żydów w Palestynie

ROZRUCHY ROZSZERZAJĄ SIĘ NA TRANSJORDANJĘ.

WIENIEN, 28-8. PAT. Dzienniki donoszą z Kairu: Niepokoje w Palestynie rozszerzają się obecnie także i na Transjordanję. Donoszą o całym szeregu starć, w przebiegu których jeden z oficerów angielskiej policji transjordanjskiej został raniony. — Władze policyjne wydały bardzo ostre zarządzenia celem uniemożliwienia przejścia arabsów transjordanjskich przez granicę.

Ile osób zginęło i zostało ranionych

LONDYN, 28.VIII. PAT. Ministerstwo kolonii ogłasza oficjalnie, że w czasie walk w Palestynie ilość zabitych do dnia wczorajszego wynosiła 143 osoby, z czego 93 żydów, 46 muzułmanów i 4 chrześcijan. Rannych jest około 500 osób, w tem 300 żydów i 150 arabsów.

Instytucjom kolonialnym nie grozi niebezpieczeństwo

LONDYN, 28. 8. PAT. Urząd kolonialny ogłosił wczoraj komunikat, według którego sytuacja w Palestynie znajduje się „prawie całkowicie w rękach rządu.

W Jerozolimie i Jaffie, gdzie rozruchy miały przebieg najgroźniejszy nastąpiło znaczne uspokojenie, natomiast na prowincji sytuacja jest w dalszym ciągu napreżona.

Zbrojne oddziały arabsów dokonały napadów na licznie rozrzucone po kraju osiedla żydowskie. Nigdzie jednak nie zanotowano napadów na organy władz i instytucje użyteczności publicznej.

Wojska Anglii dla tłumienia rozruchów

BERLIN, 28. 8. PAT. „Berliner Tageblatt” donosi, że do Jaffy przybył dziś krążownik angielski „Sussex”, przywożąc na pokładzie oddział wojska, złożony z 270 ludzi.

Administracja brytyjska spodziewa się przybycia w dniu dzisiejszym krążownika „Durhan” oraz statku — bazy samolotowej, które to statki przywieźć mają 900 żołnierzy brytyjskich. Poza tem z Egiptu przybyć ma w najbliższych dniach dalszy oddział, złożony z 1000 ludzi. Wedle informacji „Berliner Tageblatt”, w większych miastach Palestyny daje się zauważać pewne odprężenie.

Natomiast napływają wiadomości o nowych krwawych starciach i rzeziach z licznych mniejszości z okolic Jaffy i Jerozolimy.

POGROM ŻYDÓW W HEBRONIE.

RZYM, 28-8. PAT. Według ostatnio otrzymanych wiadomości walki w Palestynie rozszerzają się, obejmując Hajfę, Tel-Awiv i Enek. Do Jerozolimy ewakuowano okoliczne kolonie ze względu na ciągłe ataki band arabskich, które nie tylko mordują ludność, ale palą i demolują domy. W Hebronie dokonano bandy arabskiej regularnego pogromu żydów, przyczem, jak dotychczas ustalono zmasakrowano, 65 osób oraz kilkadziesiąt pononiono. Ogólnej cyfry ofiar nie dano się dotąd ustalić. W sobotę przybył z Transjordanji aeroplan i pierwsza pomoc wojskowa w liczbie 70 żołnierzy. W niedzielę nadeszedł oddział 600 żołnierzy i artylerji z Egiptu. We wtorek zawiązał do Jaffy krążownik „Sussex”, a dziś krążownik „Durham”. Zwraca uwagę fakt, że cała egzekutywa sjonistyczna jest nie obecna.

Żydzi i Arabowie prześcigają się w skargach do Ligi Narodów

BERLIN, 28.8. Pat. „Vorwärts” donosi z Genewy, że żydzi i arabowie palestyńscy zarzucają sekretarjatu Ligi Narodów skargami w związku z wypadkami palestyńskimi, przyczem obie strony twierdzą, że zostały atakowane. Skargi te mają być przekazane komisji mandatowej.

1000 ochotników żydowskich z Toronto pragnie wyruszyć na pomoc współplemieńcom

TORONTO, 28.8. Pat. Obywatele żydowscy w Toronto zaświadomili telegraficznie Mac Donalda, iż przeczaczą tysiąc ochotników w celu przyścia z natychmiastową pomocą żydom w Palestynie.

Solidarność ludności Beyrouth

BEYROUTH, 28.VIII. PAT. Muzułmanie, chrześcijanie i żydzi utworzyli pochód w celu manifestacji wspaniałej solidarności panującej wśród poszczególnych odłamów miejscowej ludności i zaprotestowania wspólnie przeciwko trudnej sytuacji, w jakiej znajdują się w Palestynie ludność nie żydowska.

Władze francuskie zabezpieczają od rozruchów Syryj

WIENIEN, 28 8. PAT. Dzienniki donoszą z Paryża, że władze francuskie w Syrii poczyniły obecnie zarządzenia na wypadek przeniesienia się konfliktu arabsko-żydowskiego na terytorjum Syrii. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości z Palestyny o niepokojach wysłał minister marynarki w porozumieniu z Briandem jeden z krążowników pancernych do Beyrouth. Wczoraj przeciągnęto ulicami Damaszku około 20 tysięcy arabsów wyrażenia sympatji arabsom w Palestynie. Demonstrowano przed konsulem angielskim. Dzielnicą żydowska stol pod obroną wojskową. Skłepy są zamknięte. Dotychczas jednak nie przyszło do żadnych starć na francuskim obszarze mandatowym.

Pożar hal targowych

PARYŻ, 28-8. PAT. Pożar który wybuchł w piwnicach tutejszych hal targowych, trwał przez całą noc. Straż ogniowa, wśród której kilka osób uległo zranieniu, nie mogła przedostać się do piwnic. Akcja ratunkowa trwać będzie niewątpliwie kilka dni. Dotychczas jeszcze niewiadomo czy są ofiary w ludziach.

O co chodzi Arabom

BERLIN, 28.VIII. PAT. Biuro Wolffa donosi z Kairu, że dziennik arabski „El Achram”, pisząc o wypadkach w Palestynie, stwierdza, że usiłowania przywrócenia spokoju pozostaną tak długo bezowocne, dopóki rząd nie wytłumaczy żydom, że Palestyna jest krajem arabskim, którego ludność składa się z chrześcijan i mahometan.

Demonstracja żydowska w Katowicach

W drzwiach konsulatu angielskiego powybijano szyby

KATOWICE, 28.VIII. PAT. Dnia 28 sierpnia usiłowało kilkadziesiąt osób narodowości żydowskiej, pochodzących prawie wyłącznie z Zagłębia Dąbrowskiego, urządzić w porze południowej o godzinie 12-jej demonstrację przed angielskim konsulem w Katowicach u wylotu ul. 3 maja i placu Wolności. Kilka osób weszło pojedynczo do kamienicy, w której mieści się konsulat angielski i usiłowało wejść do biura konsulatu, przyczem, pukając do drzwi, wybito 7 małych szyb w drzwiach. W tym momencie wkroczyła policja i napaśników przytrzymała. Jednocześnie przed placem Wolności zebrała się grupa 50 demonstrantów rozzadając ulotki w języku polskim i hebrajskim, zawierające protest ludności żydowskiej zagłębia Dąbrowskiego przeciw administracji angielskiej w Jerozolimie i żądające zabezpieczenia tamtejszym żydom życia i pracy na ziemi ojczystej. Demonstrantów policja usunęła, przyczem przytrzymało tymczasowo kilkanaście osób, między ktemi znajduje się korespondent czasopisma „Hajnt” dla zagłębia Dąbrowskiego.

KONKURS „Taky” ROZWIĄZANIE ZAGADKI



KAKTUS POWIADA:

TAKY KREM DACHNĄCY USUWA
WŁOSY SZPÉTNE
ZASTOSOWANIE ŁATWE I DZIA-
ŁANIE ŚWIETNE

OSOBY NAGRODZONE:

- Zł. 1000. — Irena Moroszkiewiczówna Łódź.
- Zł. 750 — Marja Zegierowa, Pruszków pod Warszawą.
- Zł. 500 — Bolesław Kurczawski, Łódź.
- Zł. 300 — I. Walczak, Gdańsk.
- Zł. 200 — I. Walczak, Gdańsk.

Pozostałe osoby nagrodzone zostały zaświadomione o wyniku losowania bezpośrednio przez nas. Rozdanie nagród już zostało uskutecznione. Zainteresowani mogą przejrzeć spis osób nagrodzonych, który znajduje się w naszym biurze.

Nadzwyczaj wielkie powodzenie jakie miał nasz „Konkurs Taky”, i obryzania ilość nadesłanych nam listów pochwalnych są dla nas dowodem popularności kremu depilacyjnego Taky 1929, znanego ze swych niedoścignionych zalet. Zdanie wszystkich jest następujące:

TAKY 1929 dzięki swemu nowemu składowi przewyższa wszystkie dotychczas znane środki tego rodzaju i odznacza się dobrym zapachem, umożliwia paniom pozbycie się zbytecznych włosów bez używania drażniącej skóry brzojowej, usuwającej włosy jedynie powierzchownie. Zęste wygładzenie powoduje tworzenie się krost i pryszczy. Taky 1929 jest miękkim kremem, gotowym do użycia bezpośrednio po wyciśnięciu go z tuby i działającym skutecznie. Taky 1929 nie posiada przykrego zapachu. Taky 1929 pozostaje świeży i miękki aż do zupełnego wyczerpania tuby, dzięki temu jest oszczędny w użyciu. Jednorazowa próba jest wystarczająca, by pozostać nazawsze zwolennikiem kremu Taky 1929.

Krem Taky jest do nabycia w wszystkich aptekach, drogeriach, perfumeryjach i t. p. sklepach w cenie 5 zł. za tubę. Do każdej oryginalnej tuby kremu jest dołączony bon gwarancyjny.

Generalne Przedstawicielstwo na w. m. Gdańsk i Polskę:
A. Bornstein & Co., Gdańsk, Böt-
tergasse 23 — 27.

ZALETY KREMU TAKY 1929:
ODNACZA JE PRZYJĘCIEM ZAPACHEM DZIA-
ŁA SKUTECZNIE MOŻE BYĆ UŻYWANY AŻ
DO ZUPEŁNEGO WYCZERPANIA TUBY.

POCić się?

**ANODOR
MEDIKOS**
ZAPOBIEGA RADYKAŁ
NIE NADMIERNEMU WY-
DZIELANIU SIĘ POTU

NIE PLAMI BIELIZNY I ODZIEŻY.

Było to... w Petersburgu

Znow grzmiały armaty na polach Mandzurji. Jak 25 lat temu, jak w początkach wojny rosyjsko-japońskiej, zimą 1904 roku.

Świat dziś cały wpatrzony w stół konferencyjny w Hadze. Niema ucha ani uwagi dla... jakichś tam mandzurskich dalekich pogrzebów. Podobnie 25 lat temu w Moskwie i w Petersburgu nie zdawało sobie sprawy, że tam, na Dalekim, ktoś wie jak dalekim Wschodzie już weszła Rosja na wielki, historyczny zakręt dziejowy...

W stołecznym Petersburgu hulano podczas zapust 1904 r. na zabój-zwyczajnym tradycyjnym trybem.

Jak dziś po Deauville'ach, po Ostendach, po Biarritz'ach... nawet w samej Hadze, w „kuzni dyplomatów” z całego świata.

Ale pamięć ludzka jest przedziwnym, nieskończonym czułym rezonatorem. Ile wspomnień budzą te odzyskane mandzurskich armat pogrzebiania!

Ostatni dzień zapust...
Dziś o północy zamknięta wszystkie mniej lub więcej rumiunkie orkiestry po pierwszorzędnym restauracjach, stolicy, najzupełniej nie rumiunkie po średnich, a szafowe orkiestry po traktarach. I milczenie będą jak zakłete przez tydzień cały, potem znowu przez dni ośm w środku postu i raz jeszcze przez cały Wielki Tydzień. Tak obyczaj każe. Dziś o północy ostatni „wstawiony” przechodzień wyszłszy po raz ostatni parterową szybę, skwaszony jak ogórek „gorodowej” ostatnie bajecznie przykre słowo powie podchmielonemu

to Cubat, ów skromny na zewnątrz Café de Paris przy Wielkiej Morskiej, gdzie między 12 a 3-cią rendez vous sobie daje, jak się rzekło tout Pétersbourg.

— Faltes venir le maitre d'hôtel!

Maitre d'hôtel? Międzynarodowe słowo — jak „tramwaj”. Garson tatar, honorowany tu powszechnie wcale zaszczytnym, mojem skromnym zdaniem, tytułem „człowieka” — (Że też Diogenes w tych stronach nie bywał!) — dał wdzicznego pirueta na pięcie, znłk i za chwile, mijając mię szybko, dopadł do sierdzistego gościa — monsieur Victor.

A trzech garsonów z liczby kilkuna-stu, uwijających się dookoła, przystanąło na boczku — który z soją, który z porcją melona w rękę — i zerkało od niechcenia.

— Gorliczyj gospodin! — szepnął półgłosem ów z melonem: dwaj drudzy uśmiechnęli się — i przysnęli w tłum.

Monsieur Victor z cechu-jącego powaga, godnością i wrozumiatością wysłuchał najprzykładniej trzaskającej piorunami iście południowemi, historii o niedogrzanym o ćwierć-stopnia w Burgundzie, przechylił piękna swą głowę podzwrotnikowego plantatora en retraite, i ze znajomością rzeczy człowieka, pobierającego 300 rb. miesięcznej gaży, a otrzymującego po „dobrych” kolacjach w gabinecie po kilkanaście rubli na... nie, pan Wiktor piwa nie piął — i już ogładając uważnie butelkę.

Nie, wszystko wolno powiedzieć o tym Romanie, tylko nie to, że zbyt mało ogane! Były przykłady — mi-

ły Boże! co się to nie przytrafiła w stolicy obryzmego państwa! — były przykłady, że żądano niektórych marek bordeaux, przelanych kolejno w dwie ogrzane karafeczki... ale Romanée Conti lub Pommarde!

Oliwą na wzburzone flukta płynęły pełne namaszczenia wywody monsieur Victor'a. Nieoczekany człowiek! Odwołano go. Skroda...

Ba, obowiażek. Tam w salce w głębi, co to niby sanktuarjum stanowił tego przybytku, tam, gdzie sadowi jakiś pan, należący do szczęsiosobowego, a u champagne, stolika rzący miłościwie zapotrzebować na dziś wieczór kolacji gabinetowej. Punkt o 10; potrawa tylko do północy, rozumie się; cztery osoby; przekąski, ostrygi, truites de Gatchina... hm!... może bekas, co są?

Pan Wiktor dobył podłużnego notatnika. Notuje — radzi...

— Mumm extra dry?

Dwie dry a dwie demisee...
Damy...
— Sufit! Monsieur n'aura pas à se plaindre!

Głowa przy głowie. Szamerowania mundurów aż iskrzą się dokoła. Pod oknem bije jaskrawa plama fiolet czerkieskiej mundurowej czarny księcia W., co to w Cesarskiej był eskorcie (wymawiaj: „konwoju”) — a teraz do któregoś z kaukazkich wsta-

pli pułków, zaś dwa dni temu przyjechał z Nizy, a za dwa dni wyjeżdź podobno do Mandzurji.

— A wy, Mikołaju Piotrowicu, kiedy?

— Jutro.

— Wasze zdrowie!... Pułk już ruszył?

— Dogonię go w Czelabińsku.

Za oknem, przystojniem na całą szerokość firanką w herby Paryża, jał wykrzykiwać roznośniceli uliczny: „Ostatnie depesze! najświeższe telegramy!”

O kilka kroków odemnie dwie kompanie, siedzące u przeciwnych stolików, rozmawiały głośno ze sobą przez całą szerokość niedużej salki. Przywołał w jednej kompanji Łazarew, pyszny typ bruneta-rosjanina; twarz matowa, oczy w ogniu pod mgłą, miękka, delikatna, gęsta broda, z pod której migła przelotem ciemnoczerwony krawat... Wyszedł już był, wrócił i stał w palmie fustrzanym, trzuciąc ostatnią cyfrę jaklemuś, jak widać, również właścicielowi stajni wyszcigowej, ale podmoskiewskiej. Szło o sześć koni, które właściciel Irish Lad'a kupił o to w dwóch słowach na niewidziane.

— Szwalcar!

Nadblej któryś liberyjny odzwier-
ny.

— Połączyć telefon z Moskwą!

Kupił. Nalał sobie Vichy, wypił, ścisnął rękę najbliższym i przez pierwszą salkę, skinawszy po drodze głową na prawo i na lewo, wyszedł.

Pamiętam go dobrze w dniu wzięcia derby na petersburskim torze. Urządono mu uczną owację; no, ailleur!

bo jakże! — rosyjska stajnia! „Nasz” Łazarew! Kłaniał się z łoża, ścisnął ręce znajomym i nieznanym. Jak przystojny, interesujący i — żaden Grabowski, ani Lubomirski, ani nawet Bloch!

Tam na lewo, w głębi, gdzie pała się sine dwa piomyki spirytusowe dwóch kaw extra — co za wspaniały „rembrandt” popielato perłowy, a w misternym półcieniu bajecznego kapelusza... a no tak! naturalnie: turkusowe oczy Liny de Whisky. Znowu w Petersburgu? Palmroy północny! Gwiazdo polarna! jakież magnesy w tobie, ze...

Gdzie u licha ja go widziałem tego gęmością z prawego flanku Liny? Nie to, tylko pokazywał mi go kiedyś ze znajomym, przed rokiem. Mam już Akcyjne obryzmye przedsiębiorstwo na Uralu... koncesja... miliony. Układał się wówczas z tym samym oto drugim współbiedniakiem Liny. Tu dobił targu i nazajutrz tu również polli jakiegoś be ga czy anglika winem czerowonem po 60 rubli butelka.

Jest 60-rublowe czerwone wino? A jest. Kiedyś raz w naiwności mojej jał przekładać młodemu Cubatowi, że istnieje nie ma prawa cena taka na wino, psujące się po dziesięciu już latach, wiary nikt nie da, co mi odrzekł p. Cubat junior.

— Que voulez vous, monsieur! — rzekł — Si ne le trouve pas chez nous... on ira le chercher —

Wobec II Kongresu unji Związków Spółdzielczych

W dniu 27 bieżącego sierpnia, zakończył swe obrady w Poznaniu drugi Kongres Unji Związków Spółdzielczych w Polsce...

Wojna i jej następstwa, a więc inflacja pieniądza polskiego w latach 1921 — 1924 niszczyły niemal doszczętnie poważny już wówczas dorobek materialny spółdzielczości...

w kapitałach własnych przeszło 65 proc. we wkładach około 90 proc. i w kwocie bilansowej — około 70 proc. tych pozycji całej polskiej spółdzielczości razem wziętej...

Wychodząc z powyższego założenia, UZS pracuje nad podniesieniem ekonomicznym szerokich sfer ludności wsi i miast...

Spółdzielnie UZS — przeważnie większe, zasobne i wyposażone w fachowe kierownictwo placówki — zrzeszają obecnie około 725 tysięcy udziałowców...

W związku z zapowiedzianymi w afiszach odczytami zostającego do tąd pod karami kościelnymi księdza Czesława Oraczewskiego Kurja...

Spółdzielnie UZS — przeważnie większe, zasobne i wyposażone w fachowe kierownictwo placówki — zrzeszają obecnie około 725 tysięcy udziałowców...

Spółdzielczość obecnego typu UZS istniała — bowiem — także przed wielką wojną. Związcząca spółdzielczość krew dytowa tego typu posiada dawne i chlubne tradycje...

W numerze Naroczańskim „Słowa” (z niedzieli 25 b. m.) wskutek późniejszego łamania opuszczono podpis p. Heleny Romer-Ochenkowskiej...

Gada, jak stary ten młody ge-szeftsman. Inny stół. Powiadam wam, no i napiszę lada dzień: niech wedrą się za Jalu, to wymrą w Mandzurji z głodu i strategię od siedmiu boleści dyabli wezmą, bo uważacie...

Przerwał nam rozmowę wejście dwóch panów. Bardzo correct, zanadto tylko wytużurkowani, jak na śniadanie u Cufa'a bo dobry ton przypusze właśnie najbardziej po domowemu tam się o południu pojawiać...

— Informacje w sprawie zapisów w U. S. B. Jak się dowiadujemy, przyjmowanie podań o przyjęcie w poczet studentów U. S. B. odbywać się będzie na wydziałach humanistycznym i teologicznym w czasie od 15 do 30 września...

— Ona do Paryża, on do Paryża, ona na Reviere, on na Reviere, ona... — do Akwaryum! — Ha! ha! ha! ha! Braknie dziś akurat dwóch panów z „Nowoje Wremia”, a prawie zawsze o południu wszyscy w komplecie. Ha! — wojna i zapusty. Voilà une double raison. Pour ne pas y voir clair — jak śpiewają w którejś operetce. W Paryżu, niechby w trzech salkach któregoś café stłoczyła się taka mieszkalnicja inteligencji, zamożności, arystokracji i haute volée — sąsiad by sąsiada nie słyszał od gwaru. Nie rzec czy gdzie na boczkę nie — zanucony chórlnie. — Pas vrais, monsieur Georges? Monsieur Georges, kolega po urzędzie monsieur Victor'a. Pięćdzie-

— Ona do Paryża, on do Paryża, ona na Reviere, on na Reviere, ona... — do Akwaryum! — Ha! ha! ha! ha! Braknie dziś akurat dwóch panów z „Nowoje Wremia”, a prawie zawsze o południu wszyscy w komplecie. Ha! — wojna i zapusty. Voilà une double raison. Pour ne pas y voir clair — jak śpiewają w którejś operetce. W Paryżu, niechby w trzech salkach któregoś café stłoczyła się taka mieszkalnicja inteligencji, zamożności, arystokracji i haute volée — sąsiad by sąsiada nie słyszał od gwaru. Nie rzec czy gdzie na boczkę nie — zanucony chórlnie. — Pas vrais, monsieur Georges? Monsieur Georges, kolega po urzędzie monsieur Victor'a. Pięćdzie-

— Informacje w sprawie zapisów w U. S. B. Jak się dowiadujemy, przyjmowanie podań o przyjęcie w poczet studentów U. S. B. odbywać się będzie na wydziałach humanistycznym i teologicznym w czasie od 15 do 30 września...

ADWOKAT Stanisław SADKOWSKI RADCĄ PRAWNY KASY CHORYCH m. WILNA. Zmarł w Truskawcu w dniu 23 sierpnia b. r. w wieku lat 42.

ADWOKAT Stanisław SADKOWSKI Radca Prawny Powiatowej Kasy Chorych w Wilnie. Zmarł w Truskawcu w dniu 23 sierpnia b. r. w wieku lat 42.

Pomnik dyrektora teatru wileńskiego Macieja Każyńskiego na cmentarzu Bernardyńskim. Przed szesnastu laty, pan Lucjan Uziębło, znany zbieracz i opiekun pomników dawnej kultury...

Stanisław SADKOWSKI ADWOKAT Zmarł w Truskawcu w dniu 23 sierpnia w wieku lat 42. Eksportacja zwłok z dworca kolejowego osobowego w Wilnie...

KRONIKA

URZĘDOWA (b) Rewizja koncepcji na dłuższy handel. Ostatnia policja przystąpiła do sprawdzania zezwoleń na handel po godzinie 7 w Stwierdzono, że cały szereg sklepów uprawia handel do godziny 11 wiecz. mimo, że nie mają na to zezwoleń...

OSTRZEŻENIE Przeciwno ks. Cz. Oraczewskiemu W związku z zapowiedzianymi w afiszach odczytami zostającego do tąd pod karami kościelnymi księdza Czesława Oraczewskiego Kurja...

URZĘDOWA (b) Komisje sanitarne przy pracy. Wczoraj stała komisja sanitarna dokonała lustracji kawiarni, mieszczącej się w domu Perkowskiego przy ulicy Królewskiej i piwiarni znajdującej się przy wejściu do ogrodu Bernardyńskiego...

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA. (a) Konczył się strajk rękawiczników Strajk rękawiczników, który trwał bez mała 4 miesiące został zlikwidowany. Wczoraj strajkujący przystąpił do pracy...

ROZNE. W numerze Naroczańskim „Słowa” (z niedzieli 25 b. m.) wskutek późniejszego łamania opuszczono podpis p. Heleny Romer-Ochenkowskiej...

Konkurs kronikarza „SŁOWA” OSTATNIA DESKA RATUNKU Od dobrych lat trzech, może nawet od czterech jeżeli nie od pięciu włożąc się po princypalnych ulicach Wilna, najzupełniej swobodnie, samopas, zgola bez niczyjej opieki i niczyjego nadzoru: trzy warjatki...

Fiasco delegatów Litwinów wileńskich w Genewie Jak już o tem pisaliśmy na kongres mniejszości narodowych w Genewie wyjechał z Wilna, jako przedstawiciel litwinów prezes i wa oświatowego „Rytas”—ks. Kraujalis i prezes litewskiego komitetu tymczasowego w Wilnie Staszys...

Prawosławni przeciw połączeniu się z marjawitami Dowiadujemy się że władze duchowne prawosławne ostatecznie odrzuciły propozycję możliwości dojszcia do porozumienia w sprawie połączenia się z prawosławnymi. bilet „biskupami” marjawickim...

Kula żołnierza KOP-u dosięgła szpiega litewskiego

Na odcinie granicznym polsko-litewskim w pobliżu wsi Bortele żołnierze KOP-u przytrzymali nieznanego osobnika usiłującego przekroczyć granicę. W trakcie badania zeznał on, że nazywa się Rafał Stasiuk. Przy eskortowaniu go z granicy Stasiuk rzucił się nagle do ucieczki. Eskortujący go żołnierze rozpoczęli pogon. W pobliżu mostu kolejowego stojący tam posterunkowy

wezwał uciekającego do zatrzymania się i po ostrzegawczych strzałach w powietrze dał ognia do zbiega. Jedną z kul trafiła go w głowę i położyła trupem na miejscu. Przy zabitym nie znaleziono żadnych dokumentów stwierdzających jego tożsamość. Zachodzi podejrzenie, że był to szpieg litewski.

ścianę do lokalu gminy i zagarnęła dwa po koje dla swych potrzeb.

Spowodowane to zostało tem, że gmina oddawna już przyrzekała szkole oddanie tego lokalu, lecz w ostatnich dniach zmieniała zdanie i w końcu postanowiła oddać go dla szkoły, która miała oddać komuś innemu. Szkoła nie chciała do tego dopuścić samowolnie zajęta potrzebnej jej lokali.

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski (sala „Lutnia“). Pożegnane występy Marii Balcerkiewiczówny oraz zespołu Teatru Polskiego. Jeszcze dziś i jutro Teatr Polski gra najnowszą komedię Stefana Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza“, która dając pole do popisu artystom i jednocześnie mając pierwszorzędne walory artystyczne, jest widowiskiem niezmiernie zabawnym i dowcipnym, to też publiczność reaguje w teatrze głośnie śmiechem i oklaskami.

— Pożegnane przedstawienia Teatru Polskiego. W nadchodzącą niedzielę zegnają widza przedstawienia Teatru Polskiego. Odegra „Oczy ks. Fatymy“, drugie o godzinie 6 m. 15 „Miłość bez grosza“ na których to przedstawieniach publiczność będzie miała możność pożegnać sympatycznych artystów naszego zespołu oraz uroczą p. Marię Balcerkiewiczównę, która w tym dniu skończy swe gościnne występy u nas. Ceny miejsc na te widowiska nie będą podwyższone. Bilety już są do nabycia w Kasie Teatru Polskiego.

— Występ Parnellów. W niedzielę 1 września o godzinie 8 m. 45 odbędzie się w Teatrze Polskim jedyny występ znakomitej pary baletowej a mianowicie Niny i Feliksa Parnellów. W programie: „Oberek“ i „Zawierucha“ z baletu „Pan Twardowski“, „Bachanalje“ z opery „Samson i Dalila“, „Escenas“, „Españes“, „Herbata“ z baletu „Dziadek do orzechów“, „Rapsodia Nr 2“ Liszta i t. d. W niezwykle atrakcyjnym tym występie znakomity tancerz udział bierze znany wiohncielista Albert Katz, przy fortepianie Ignacy Sterling. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

— Eleonora Frenklowa i Wacław Malinowski i Stanisław Purzycki opuszczają Wilno. Dowiadujemy się, że szereg artystów z zespołu Teatru Polskiego dyr. Rychlińskiego, nie widząc tu dla siebie możliwości kontynuowania pracy artystycznej opuszczają Wilno. Wyjeżdżają zatem w pierwszym rzędzie do Lublina, gdzie zaangażowani zostali do tamtejszego Teatru Miejskiego ulubiency publiczności i czołowi artyści zespołu Eleonora Frenklowa i reżyser Wacław Malinowski.

Frenklowa na deskach w „Lutni“ występowała w ciągu 5 ubiegłych sezonów, ciesząc się zawsze opinią doskonałej aktorki. Wacław Malinowski, najlepszy w Polsce „Nos“ w „Weselu“ Wyspiańskiego spędził jako aktor i reżyser dwa sezony w „Reducie“ i dwa ostatnie w „Lutni“. Powiedzieć, kto go tu u nas nie zna i nie ceni. Zawsze w odpowiednio dobranej roli jest świetny. Pożatem do Lublina wyjeżdża Stanisław Purzycki, który sezon ubiegły spędził w Katowicach, zaś w ciągu ostatniego miesiąca, grał w nadziei zamianowania się ponownie w Wilnie zbierając rzęście oklaski, jako przemiły gość.

Niestety, Wilno, wobec decyzji władz wojewódzkich likwidującej najmniejświetny Teatr Polski ulubienców swych zatrzymać nie może.

CO GRAJĄ W KINACH?

Heljos — Człowiek z tumanu.
Ognisko kol. — Hotel Imperjal (Pola Negri).
Lux — Brudne pieniądze (Anna May Wong).
Kino Miejskie — Szczerozłoty wawóz.
Piccadilly — Kochanka oficera ochrony.
Światowid — Romans w sennym.
Wanda — Powojenny mężczyzna.
Eden — Ślad w Hotelu Terminus.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— (c) Kapiel z przyjemnościami. Kąpiący się w Wilence koło cmentarza Bernardyńskiego Konstanty Siemardziński (Zwirowa Góra 7) nie zauważył że jakiś osobnik zrewidował mu ubranie i zabrał zegarek. Złodzieja, który usiłował zbiec zatrzymano. Jest to Kazimierz Berman (Zarzeccze 14).

— (c) Wypadki za dobieg. Za ubiegłe 24 godziny zanotowano w mieście 8 kradzieży, 56 wykroczeń administracyjnych i porządkowych, 5 zakłóceń spokoju i t. d.

— (c) Wypadek podczas pracy. W Iwju podczas odbudowy synagogi urwał się ruszowanie z którego spadło 4 robotników. Odnieśli oni ogólne obrażenia.

— (c) Kradzieże kieszonkowe. Kolo Hal Miejskiej skradziono z kieszeni Jakoba Buczkowskiego (wieś Wasłowska gminy Turgielskiej) 20 złotych.

Tak samo Helenie Walczyńskiej (wieś Szklary gminy Trockiej) wygiętno z kieszeni 28 zł. Sprawcy w obu wypadkach „pracowali“ w toku tak że nie poszkodowani zdolali stwierdzić brak pieniędzy, „dominiarze“ zdolali skryć się w tłumie.

— (c) Zebrał — złodziej. Na szkodę Walerji Kozłowski (Zarzeccze 7) skradziono szaflik Sprawcę kradzieży Siemiona Antonowa (Pocłocka 4) udającego zebra, zatrzymano.

Przed otwarciem celi Konrada

Apel do społeczeństwa wileńskiego.

Władze rządowe, po wysłuchaniu jedynomyślnie przychylniej opinii wojewódzkiego Komitetu Regionalnego, oddały pod opiekę Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie rewinidowaną część murów Bazylijskich przy ul. Ostrobramskiej 9, zawierającą „Celę Konrada“ i więzienie Filaretów. Klasztor ten, to miejsce drogie każdemu Polakowi, uświęcone wielokrotną kazią za wolność Ojczyzny — w latach 1823, 1831, 1833, 1838 i 1863.

Nazwiska Mickiewicza i Filaretów Konarskiego i jego Towarzyszy, szczyteli Unji i wielu innych najlepszych Polaków — wiąże się ściśle z temi murami. Wrzła w nich długowieczna walka Zachodu ze Wschodem, walka polityczna i religijna. Dziś odzyskana część czcigodnego gmachu ma posłużyć do skupienia relikwii i pamiątek z tamtych czasów męczeństwa.

Związek Zawodowy Literatów Polskich w Wilnie, w poczuciu wielkiego zaszczytu, jaki mu przypadł w udziale przynieść jaknajgodniej przygotować otrzymane pokoje do gromadzenia zbioru pamiątek. Lokal, składający się z trzech sal, przestronnego korytarza i przyległych pomieszczeń, został odremontowany, a na umebłowaniu posiada Związek Literatów pewne niewielkie fundusze. Dnia 9 października r. b., w związku z jubileuszowymi uroczystościami Uniwersytetu Stefana Batorego, nastąpić ma otwarcie nowego lokalu Związku Literatów.

Pracujący na gruncie wileńskim od roku 1925 Związek nasz skupił na swich wieczorach, odczytach i „Srodach Literackich“ liczne grono stałych i czynnych gości z grona tujejszego społeczeństwa, którzy stwierdzili pożyteczność naszej pracy. Zaufanie to pozwala nam obecnie zwrócić się do społeczeństwa Wilna i Wileńszczyzny z gorącym apelem o pomoc w urządzaniu lokalu i zapoczątkowaniu zbiorów muzealnych w murach Bazylijskich. Pożądane są przedewszystkiem: stylowe meble (choćby zniszczone), obrazy, portrety, fotografie, tkaniny, plany, autografy, stare dokumenty i książki, wszelkiego rodzaju drobiazgi. Objekty pamiątkowe można ofiarowywać, składając jako depozyty lub proponować ich kupno. Zbiory zabezpieczone i inwentaryzowane fachowo, będą dostępne dla zwiedzających.

Prosimy zwracać się pismieniami pod adresem wiceprezesa p. Heleny Romer-Ochenkowskiej, Pańska 25, lub Sekretariatu Związku Literatów Polskich w Wilnie, Antokołska 24-a, m. 5. Nazwiska ofiarodawców będą ogłoszone w gazetach i przez radio.

Dotychczas otrzymaliśmy następujące dary: fotel Adama Mickiewicza (dar wnuka poety, dr. Ludwika Goreckiego z Poryża), stylową kanapę czelotkową i kilka sztychów (dar p. Heleny Romer); dalsze dary zadeklarowali taskawie: p. margrabina Janina Umastowska, p. p. Stanisławstwo Węstawski, dziekan prof. Juliusz Kłos, gen. konserwator Jerzy Romer, dr. J. Adwiga Przeworska.

Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie

Zanim kupisz towar zagraniczny

— Obejrzyj towar krajowy.

Na srebrnym ekranie

„Syn Szeika“ w Kinie Miejskim.

Znowu zamiast zapowiadanego „Szczerozłotego wawoza“ pokazano nam na premierze w kinie Miejskim inny obraz, mianowicie „Syna Szeika“ z Rudolfem Valentino w roli tytułowej.

Wina tych nieporozumień programowych spada na biuro filmowe z którym nasz Miejski Kinematograf pracuje. Jakoś nieregularnie obsługuje ono swego klienta.

Czy mam jednak powód za złe mieć zmianę programu? Broń Boże.

Obraz „Syn Szeika“ najświetniejszym jest.

Staje się to oczywiste, gdy się zważy, że gra w nim Valentino, który jak wiadomo lat kilka temu opuścił ten świat, przenosząc się do innego, lepszego.

Zdążyli już liczni, na całej kuli ziemskiej, zwolennicy talentu tego wielkiego artysty opłakać stratę, jaką przez śmierć jego poniosł ekran. Myślę, że już wielu z nich zapomniało o swym filmowym faworycie.

Trudno, takie już jest życie.

Powróćmy jednak do premiery w Sali Miejskiej.

Otoż ustaliliśmy, że „Syn Szeika“ jest obrazem względnie starym. Dziś oglądamy już obrazy lepsze technicznie, jeśli o zdjęciach chodzi.

Istotnie strona wyrazistości klisz szwankuje, są one mało „ostre“ i dość ciemne. Niema na to rady, skoro się pomyśli, że „Syn Szeika“ jest pracą filmową z przed lat kilku, co w dzisiejszych czasach stałych udoskonalen filmów, aż nado wymowne wyłowienie stanowią.

Za to treść obrazu, jego strona reżyserka — bez zarzutu.

O co w fabule „Syna Szeika“ chodzi? Otóż chodzi w niej o miłość młodego arabskiego księcia do jarmarcznej tancerki, wędrującej z „trupą“ obieżyświatów z pod najciemniejszej z ciemnych gwiazd.

Młody książę kocha tancerkę, tancerzka kocha księcia.

Ale trupa tancerki — to bandyci. Korzystają oni, z kłopotów tam „sam na sam“ pary i więź księcia w nadziei otrzymania okupu.

Synowi szeika udaje się zbiedz i w przekonaniu, że padł ofiarą zgory planowanego na niego zamachu, w przekonaniu, że ta, którą on kocha, jest pospolitą bandytką, postanawia się na niej zemścić.

Porywa więc tancerkę i uwozi do swych w pustyni, namiotów. Tutaj swą niewolnicę zadaje udręki moralne i fizyczne.

Niewiadomo czyby się obraz konczył, gdyby na scenę nie wkroczył sam Szeik — ojciec naszego bohatera.

Zjawia się on niespodziewanie w obozie syna i żąda od niego uwolnienia tancerki.

Młody książę daje się namówić i wyekspediuje swą niewolnicę do miasta.

Ale dopiero skutecznijzy postanowienie orientuje się, jak bardzo jest zakochany. Wyrusza tedy w pogoni.

Czy mu się udaje połączyć z ukochaną i jakie są dalsze losy młodego księcia przygodny mowi zakończenie obrazu. Kto ciekaw, niech pójdzie i zobaczy.

Muzyka w Kinie Miejskim, jak zawsze, świetna.

Publiczności moc, także jak zawsze.

Omega.

GIEŁDA WARSZAWSKA

28 sierpnia 1929 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,88,5	8,90,5	8,85,5
Belgia	124,02	12,33	123,71
Kopenhaga	237,43	238,03	236,83
Budapeszt	153,60	155,90	155,20
Holandja	357,35	358,25	356,45
Londyn	43,23	43,34	43,12,5
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Oslo	237,52	238,12	236,92
Paryż	34,90,5	34,99	34,82
Praga	26,41,5	26,48	26,35
Szwajcaria	171,64	172,07	171,21
Stokholm	238,94	239,54	238,34
Wiedeń	125,57	125,88	125,26
Włochy	46,63,5	46,75	46,52
Marka niemiecka	212,36		
Gdańsk	172,85		
Ruble złote	4,63,5	(za jeden rubel złoty).	
Dolar w obr. prywatn.	8,88,2/5		

Akcje:

Bank Polski	164,50	Związek Spółek	
Zar. 78,50	Firley 51	Wegiel 66,75	Ostro-
Wegiel 83,00	— Rudzki 32,—	Staracho-	
Wegiel 27,00	25,00	Haberbusch 237	Spieß
140	Lilpop 30,50	— Modrzewj 23,50	
Sole potasowe 30,75	Cukier 33,00	33,25	
Cegielski 59	Norbfin 178	138	Parowozj 25
Bank Handlowy 116	— 117	Kijewski 90	
Zieleniewski 117	114,—	Zachodni 73	
Haberbusch 225—220			

GIEŁDA WILEŃSKA

28 sierpnia 1929 r.

Listy Zastawne.

8 proc L. Z. Wil. Banku Ziemskiego 92.

DOBÓR znakomitych maszyn:

- Traktory wolnobieżne „MUNKTELLS“ do ropy naftowej.
- Motory „MUNKTELLS“ do ropy naftowej o sile 7 do 50 K. M
- Motory „MASSEY-HARRIS“ do „nafy“ o sile 1 i pół, 3, 4 i pół i 6 K. M.
- Miociarnie czyszczące motorowe firmy WICHTERLE i KOVARIK różn. wielkości.
- Bukowniki i Tarki do kończyzny patent. ROHOWSKIEGO.
- Trieury do zbóż ozimych i jarych MAROTTA.
- Grzechotki (trzeszczotki) i TRIEURY do czyszczenia siemienia lilianego oryg. SZULTEGO.
- Młyny motorowe „S V E A“ (udoskonalony typ młyna „Ekonom“) przenośne, różnej wielkości.
- Młyny walcowe „WESTFALJA“ różnej wielkości.
- Młyny BRUNNERA z pietylem, do kieratu, niezbędne w każdym gospodarstwie.

— POLECA —

Zygmunt Nagrodzki w Wilnie

ul. Zawalna Nr. 11-a.

Dogodne warunki kupna.

668-0

Od dnia 27 do 30 sierpnia 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film:

Szczerzłoty wawóz

W 10 aktach. Historia z życia kopaczy złota. W rolach głównych: ADOLPH ZUKOR i JESSE L. LASKY. Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej. W niedzielę i święta kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od godziny 4-ej.

KINO-TEATR „HELIOS“

Dziś! Premiera! Przebieg o którym długo mówić i myśleć będzie Wilno! „CZŁO LIEK z TŁUMU“ (Mottoch). Wybitnie silny dram. W rolach głównych: JAMES MURRAY i ELEONORA BOARDMAN. — Luna Park Nowego Jorku. — Niesłychane napięcie, emocja i podziw. Arcydzieło, które podbiło wszystkie umysły i serca! Spiszcie wszyscy na ten film. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15

MOTOCYKLE Harley-Davidson

Motor Company Milwaukee Wis., USA.

Już nadeszły na skład i poleca na warunkach jaknajdogodniejszych dla szanownych nabywców do jazdy solo i z przyczepkami do wszystkich modeli

wyłączne przedstawicielstwo na woj. wileńskie i nowogródzkie

DOM HANDLOWY

Bogusław Marjan Bosiacki

w Wilnie przy ul. Królewskiej 6—4

Tel. 17—61

Części zapasowe, zamienne i akcesoria do motocykli stale na składzie.

Majątkowo odpowiedzialnym klientom sprzedajemy na spłaty.

Poszukujemy odsprzedawców na prowincji.

Z dnem 1 września r. b. otwieramy pod kierownictwem fachowców stację obsługi i warsztaty montażowe, reparycyjne dla motocykli wszystkich firm i motorków przyczepnych do łódek.

w Wilnie przy zauł. Bernardyńskim 8.

Kupujemy używane motocykle i motorki przy czepce do łódek, przyjmujemy na sprzedaż komisową udzielając zaliczek.

— Hurt i Detal. —

Otrzymano na sezon letni wielki wybór od najświetniejszych do najwykwintniejszych z fabryk krajowych i zagr. za gotówkę i na raty!

Tani miesiąc! (Sierpień) rabat od 5 proc. do 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

DJH. K. RYMIKIEWICZ, Mickiewicza 9.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

FORTEPIANY Fisharmonje PIANINA

pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych

Długoterminowe spłaty — Wielki wybór.

SKŁAD FORTEPIANÓW

Gebethner i S-ka

Warszawa, Krak. Przedm. 17.

Firma egz. od 1874 r.

Skład Fortepianów, Pianin i Fisharmonji

K. Dąbrowska.

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów tylko gwarantowanej jakości

SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE.

OBICIA (TAPETY).

Jedyny Chrześcijański Sklep Obic Papierowych na Kreskach. — Hurt i Detal. —

Otrzymano na sezon letni wielki wybór od najświetniejszych do najwykwintniejszych z fabryk krajowych i zagr. za gotówkę i na raty!

Tani miesiąc! (Sierpień) rabat od 5 proc. do 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

DJH. K. RYMIKIEWICZ, Mickiewicza 9.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.

— 20 proc. wyprzedaż resztek niżej kosztów.